Nakład - 250.


# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 16 października 1928 r. | Nr. 139 (238)




## SPRAWY POLSKIE.

### POLSKA A NIEMCY.

*L'Ere Nouvelle* 14.X. informuje o sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech w związku z wydarzeniami, które miały miejsce po stronie niemieckiej na Górnym Śląsku. Dziennik czerpie swoje wiadomości z treści memorjału złożonego przez ludność polską G. Śląska kardynałowi Bertramowi. W końcu artykułu dziennik cytuje głos krakowskiego „Czasu" o sprawach szkolnych mniejszości polskiej w Niemczech.

*Vossische Ztg.* 14.X. omawia proces katowicki Volksbundu i zaznacza, że jest on jednym z dowodów, iż na G. Śląsku istnieje cała sieć szpiegowska i przekupstwo, jakie tylko w Rosji Carskiej było do pomyślenia. Przebieg procesu zawiódł oczekiwania tych kół polskich, które chciały dowodów w tym celu, aby Volksbund rozwiązać. Dziennik zaznacza, że Polacy widzą w tej organizacji swego wroga politycznego, którego wystąpienia obliczone są na zagranicę, szczególnie na Berlin. Jednak należy podkreślić — pisze dziennik — że Volksbund powstał wyłącznie w celu obrony praw mniejszości niemieckiej i w konwencji genewskiej został postawiony na równi z Polenbundem Rzeszy, jako organizacja powołana do obrony interesów mniejszości niemieckiej.

*Deutsche Tageszeitung* 15.X. przytaczając ustępy wywiadu posła Gralińskiego za „Neue Zürcher Ztg." pisze, że Polska nadal stoi na stanowisku, iż powinna wziąć udział w rokowaniach o opróżnienie Nadrenji. Zanosi się na to, iż Polska da swoje przyzwolenie na zniesienie okupacji dopiero wówczas, gdy Niemcy zawrą z Polską traktat bezpieczeństwa, według wzoru, opracowanego przez Komitet bezpieczeństwa na podstawie traktatu wzajemności z r. 1923 i protokółu genewskiego z 1924 r. Nadal więc — pisze dziennik — dla min. Zaleskiego podobnie jak przedtem droga do zniesienia okupacji prowadzi przez Lokarno Wschodnie. Ze względu na to, że delegacja niemiecka zgodziła się na taką formę traktatów bezpieczeństwa „Niemcy podwójnie są zobowiązane bacznie śledzić podobne oświadczenia".

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Žinios* 12.X. w koresp. z Rygi pisze m. inn.: Rząd polski jest przygotowany do prowadzenia rokowań królewieckich z Litwą. W politycznych sferach polskich panuje jednak przekonanie, że w ciągu najbliższych dwóch lat porozumienie z Litwą nie da się osiągnąć. Polska postanowiła cierpliwie czekać na pomyślny dla niej wynik rokowań. Skład delegacji polskiej na rokowania królewieckie pozostaje niezmieniony; przewodniczącym delegacji będzie min. Zaleski. Personel techniczny delegacji również będzie liczny. Prócz tego delegacja w sposób wyczerpujący będzie wyzyskiwała możliwości informacyjne i propagandowe. Polska i zagraniczna prasa wysyła do Królewca licznych korespondentów.

## ZAGADNIENIA OGOLNE.

### POROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE. I SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Daily Telegraph* 12.X. koresp. dyplomatyczny pisze, że opblikowania białej księgi w sprawie kompromisu anglo-francuskiego nie należy spodziewać się wcześniej jak w połowie b. tygodnia. Księga ta zawierać będzie materjał historyczny, pozwalający zorjentować się w okolicznościach, jakie doprowa-

dziły rząd angielski do zawarcia kompromisu, którego część morska uważana jest przez oficjalne koła brytyjskie za pogrzebaną.

*The Daily Telegraph* 11.X. koresp. dyplomatyczny pisze, że forma angielskiego komunikatu oficjalnego w sprawie opublikowania treści kompromisu jest dziwna. Tłomaczenie opóźnienia w opublikowaniu dokumentów oczekiwaniem noty włoskiej nie jest przekonywujące, albowiem rząd włoski miał w zeszłym tygodniu dwukrotną możliwość poinformować Londyn o swoim poglądzie na kompromis zwykłą drogą dyplomatyczną. Obecnie znane jest rządowi stanowisko Ameryki, Włoch i Japonji. Pomiędzy Paryżem a Londynem toczą się rokowania dotyczące opublikowania tekstu kompromisu, które koncentrują się na dwóch punktach: 1) czy wskazane jest opublikowanie kompromisu z uwzględnieniem jego genezy i procedury i 2) czy wskazane jest publikowanie szczegółów rozmów dyplomatycznych, poprzedzających zawarcie kompromisu.

*The Morning Post* 12.X. koresp. z Eton donosi o przemówieniu W. Bridgeman'a, pierwszego lorda Admiralicji w Oswestry, który powiedział, że kompromis anglo-francuski nie zawiera żadnych tajnych klauzul. Jest on wynikiem niepowodzenia Komitetu Rozbrojeniowego Ligi Narodów. Anglja i Francja jako państwa, mające w tej dziedzinie najbardziej sprzeczne interesy, uczyniły próbę dojścia do porozumienia, które miało służyć za podstawę do dyskusji na przyszłem posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego.

*The Daily News and Westminster Gazette* 11.X. Koresp. do spraw zagranicznych pisze, że mimo wątpliwości, wywołanej przez powiedzenie „odpowiednie dokumenty" w komunikacie oficjalnym, rząd zamierza opublikować całkowitą historję rokowań pomiędzy Anglją i Francją oraz innemi państwami. Zwłokę w opublikowaniu należy, tłumaczyć tem, iż rząd brytyjski musi uzyskać formalne zezwolenie na opublikowanie not włoskiej i japońskiej. Dokumenty te zostaną ogłoszone w formie białej księgi, zawierającej około 60 stronic.

*The Daily News and Westminster Gazette* 11.X. Koresp. z Paryża pisze, że w dobrze poinformowanych kołach tamtejszych podejrzewają, że Horan opublikował korespondencję anglo-francuską z przyzwolenia rządu francuskiego. Podejrzenie to podzielane jest przez Londyn. Briand wywierał ostatnio nacisk na rząd angielski w kierunku oficjalnego opublikowania. Kompromis morski jest tak korzystny dla Francji, iż jego ogłoszenie uważa ona za pożyteczne, albowiem dla polityki francuskiej—w razie jakichś ewentualności — może on zastąpić Locarno. Z tych właśnie względów tekst kompromisu został podany do publicznej wiadomości. Kampanja jednak została przeholowana. Amerykańska opinja publiczna oraz koła rządowe poczuły się urażone, że tak wielkiej wagi sprawa została załatwiona w sposób tajny w rezultacie negocjacji, z których wyłączono Amerykę. W tym właśnie momencie wyszło na jaw życzenie Francji opublikowania dokumentów, rząd angielski jednak odmówił zadośćuczynić temu żądaniu, dopóki nie otrzyma odpowiedzi od rządu amerykańskiego oraz od innych rządów, którym nota brytyjska została wysłana.

Koresp. z Paryża pisze, iż panuje tam przekonanie, że wyzywający ton noty włoskiej odbił się ujemnie na dalszych rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Nadzieje na postęp w sprawie rozbrojenia w najbliższej przyszłości powoli maleją, a natomiast wskutek noty włoskiej wzrasta obawa przedłużenia impasu. Odpowiedź francuska i angielska na notę amerykańską będzie mniej lub więcej formalna. Co się zaś tyczy noty włoskiej, to czynione są przygotowania do rozmów dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Francją w celu ustalenia treści odpowiedzi.

*The Daily Mail* 11.X. koresp. polityczny dowiaduje się, że rząd angielski prowadzi rokowania z Waszyngtonem, Rzymem, Tokjo i Paryżem w sprawie opublikowania całej historji kompromisu.

*Le Quotidien* 14.X. zamieszcza list Paul-Boncour'a do redakcji omawiający sprawę rozbrojenia. Autor wyraża na wstępie zadowolenie z tego powodu, że prasa lewicowa francuska nie uległa sugestjom niektórych odłamów prasy zagranicznej w wiązku z porozumieniem francusko - angielskiem. Autor, jako delegat Francji do Genewy i przewodniczący komisji spraw zagranicznych — zapewnia, że układ francusko-angielski ma na celu tylko ustalenie metod postępowania przy przeprowadzeniu ograniczenia zbrojeń i rozumiany był tylko jako punkt wyjścia dla układu bardziej ogólnego. Linja wytyczna i tendencje polityki zagranicznej Brianda potwierdzają powyższe. Cały alarm w związku z tą sprawą jest podejrzany, gdyż wszczęty został przez prasę tych krajów, które zajmują w sprawie rozbrojenia stanowisko przeciwne Francji. Autor pisze w d. c., że propozycje Francji świadczą o dobrej jej woli. Stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia powszechnego było dotychczas całkowicie nienaganne; mogło ono budzić wątpliwości tylko wśród tych, którzy nie chcą ustalenia pokoju. Sposobem zapewnienia pokoju jest udzielenie zbiorowych sił państw — kontrahentów do dyspozycji temu państwu, które przez arbitraż zostanie uznane za ofiarę nieuzasadnionej agresji. Z tym poglądem—pisze autor — zgadzają się wszyscy, zarówno Leon Bourgeois, jak Fabry, Henry de Jouvenel i Jouhaux, którzy przy każdej sposobności popierają tę jasną i niesporną zasadę, która jest zarazem logiczna i sprawiedliwa.

Przygotowywana obecnie konwencja międzynarodowa określa, podobnie jak i Protokół, że do wzajemnej pomocy przewidywanej w Pakcie L. N. będą miały prawo tylko te państwa, które zastosują się do postanowień konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Konferencja ta mogłaby być zwołana bezzwłocznie, gdyż Francja ze swej strony jest do tego przygotowana. Polityka i opinja międzynarodowa natomiast nie dojrzały jeszcze do wzajemnych ofiar w związku z rozbrojeniem.

Zadaniem obecnej chwili byłoby więc prowadzenie intensywnej propagandy na gruncie międzynarodowym, czego zaniedbano, czy też nie umiano tego uczynić, bezpośrednio po protokóle genewskim. Obecnie jest to przedewszystkiem zadanie prasy.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas* 11.X. w art. wst. występuje przeciwko litewskiemu stronnictwu chrz.-demokracji oraz duchowieństwu litewskiemu.

„Autorytety Kościoła Katolickiego — pisze dziennik — twierdzą, że katolickość w żadnym razie nie może być identyfikowana z jakąś, chociażby najwięcej katolicką, partją polityczną, to też Kościół katolicki nie dopuszcza, by byli uważani za katolików członkowie jakiejś jednej partji politycznej. Niestety, w Litwie mamy nietylko księży, ale nawet paru biskupów, którzy wyraźnie popierają tylko jedną polityczną partję chrześcijańskiej demokracji. Jest to fakt, który zmusza zwierzchność Kościoła do poważnego zastanowienia się, gdyż rozpolitykowanie lub popieranie jakiejś partji przez księży, a nawet biskupów, prowadzi do rozłamu w łonie katolickiej Litwy.

Dzisiaj z różnych stron Litwy nadchodzą wiadomości, że prawo wykładania religji w szkołach udziela się tylko członkom litewskiego katolickiego Związku nauczycieli, podczas gdy nauczycielowie ze Związku nauczycielskiego im. Basanowicza, którzy w gruncie rzeczy są niegorszymi od tamtych katolikami, prawa tego nie mają. Wiemy napewno o fakcie, gdy proboszcz pewnej parafji wobec tłumu zebranego ludu odważył się obrazić prezydenta i nietylko nie został za to ukarany przez zwierzchność duchowną, lecz podobno otrzymał awans. Spodziewamy się, że zwierzchność Kościoła zabroni swym sługom politykować i przeszkadzać rządowi. Stosunek tautininków i obecnego rządu do katolików jest wyraźny. Niech to zrozumieją i ocenią ci, od których zależy dobro Kościoła w Litwie".

*Lietuvos Žinios* 11.X. w art. wst. omawia katastrofalny stan urodzajów w północnej części Litwy, szczególnie w pow. szawelskim i birżańskim. W niektórych miejscowościach — pisze dziennik — na polach nie zebrano jeszcze około 50% pszenicy ozimej i wobec niepomyślnej pogody i deszczów niepodobna ją w żaden sposób zwieźć. Zboża jare jeszcze nie wszędzie dojrzały, a w niektórych miejscowościach — najbardziej dotkniętych nieurodzajem — dojrzałe zboże jare stanowi zaledwie kilkanaście proc. zasiewu. Ziemniaki—zupełnie zniszczone. W gminach bardziej dotkniętych nieurodzajem zasiano dotychczas zaledwie 20% zbóż ozimych. Dziennik podkreśla, że podobne niepokojące wiadomości nadchodzą i z innych powiatów Litwy. Pastwiska stały się już w wielu miejscowościach niezdatne do użytku a wobec tego, iż w związku z ogólnym nieurodzajem przewidywany jest brak paszy na zimę, rolnicy sprzedają bydło poniżej normalnej ceny. Zresztą wobec braku nabywców niepodobna sprzedać bydła nawet za trzecią część wartości. W ostatnich dniach w wielu miejscowościach pow. szawelskiego spadł śnieg, temperatura zaś waha się około zera i poniżej, wobec czego należy wątpić, czy zboże jare dojrzeje. „Wszystko to niepokoi rolników litewskich. Położenie, naprawdę, tragiczne".

*Lietuvos Aidas* 13.X. w obsz. art. omawia umowy handlowe zawarte ostatnio przez Litwę z Sowietami, Belgją, Finlandją, Kanadą i Austrją. Obrót handlowy Litwy z wymienionemi krajami jest bardzo nieznaczny, największy bowiem z nich, a mianowicie z Sowietami wynosi zaledwie 2% ogólnego litewskiego obrotu handlowego. Dziennik podkreśla, że Litwa nie może spodziewać się zwiększenia swego eksportu do Rosji Sowieckiej, a to dlatego, że „o eksporcie do Rosji w zwykłem tego słowa znaczeniu mówić wogóle nie można, gdyż trzeba czekać na to, aż sam sowiecki wniesztorg przyjdzie do wytwórcy i kupi towary". Zawieranie przez Litwę wielkiej ilości umów handlowych dziennik tłumaczy trudnościami zdobycia rynków dla eksportu towarów litewskich.

*Musu Rytojus* 12.X. dowodzi konieczności założenia własnej litewskiej floty handlowej.

Dużo mówiono i pisano w Litwie o tej sprawie — pisze dziennik. — Zorganizowało się nawet Towarzystwo popierania floty narodowej. Lecz statków dotychczas nie widać. Ostatnio były dowódca armji, gen. Zukauskas, założył spółkę akcyjną, pod nazwą „Letgar", której zadaniem jest stworzenie floty litewskiej. Narazie brakło Towarzystwu środków, lecz gen. Żukauskas potrafił zainteresować kapitał zagraniczny. Dwa banki, w Paryżu i Berlinie, zobowiązały się włożyć w tę sprawę kilka miljonów litów, jeżeli rząd zaaprobuje projekt zorganizowania floty litewskiej. Towarzystwo chce otrzymać od rządu zgodę na wywożenie w przeciągu 10-ciu lat towarów tylko na swoich statkach. Wzamian Towarzystwo zobowiązuje się brać opłatę za transportowanie towarów nie wyższą od tej, jaka się pobiera w marynarce międzynarodowej. Podobno rząd zgadza się na tę propozycję i, być może, iż w tych dniach kwestja założenia floty handlowej zostanie rozstrzygnięta dodatnio.

W takim wypadku w końcu bieżącego miesiąca wymienione Towarzystwo postawiłoby w Kłajpedzie trzy statki: dwa towarowe o pojemności 1.300 — 1.500 tonn i jeden osobowy o pojemności 4.000 — 5.000 tonn.

*Kölnische Ztg.* 14.X. koresp. z Kowna nawiązuje do obchodu 9-ej rocznicy zajęcia przez Niemców gmachu gimnazjum w Szawlach i zaznacza, że ten obchód, któremu Litwini dali nazwę „Rocznica napadu Niemców na szkołę" jest urządzany corocznie od 9 lat na Litwie, której mężowie stanu, będący u władzy, urzędowo stwierdzają, iż do dobrych, sąsiedzkich stosunków z Niemcami przywiązują wielką wagę; mimo to jednak w młodych umysłach uczniów zaszczepiają oni wspomnienie zła, jakie nieuniknienie towarzyszy wszelkiej okupacji. Dziennik zaznacza, że władze szkolne litewskie prawnie wybranym pastorom odmawiają prawa nauczania religji po niemiecku i wbrew życzeniu rodziców wprowadzają język litewski.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

*The Daily Telegraph* 11.X. koresp. z Rzymu donosi, że kwestja kompromisu anglo - francuskiego zbudziła żywe zainteresowanie we Włoszech, oraz polemikę w prasie. Komentarze prasy francuskiej, dotyczące odpowiedzi włoskiej, oraz wiadomość o tajnej klauzuli militarnej w traktacie francusko - jugosłowiańskim wywołały duże zdziwienie. Pewne rewelacje, poczynione w Jugosławji, przedostały się do prasy włoskiej przez Wiedeń. Według tych rewelacji tajna

klauzula traktatu francusko-jugosłowiańskiego jest następująca: wrazie konfliktu pomiędzy Jugosławją, a trzeciem mocarstwem Francja zobowiązuje się uruchomić całą swą flotę na morzu Śródziemnym, oraz posłać na pomoc Jugosławji 12 dywizji piechoty i 2 dywizje kawalerji. Klauzula ta uważana jest tutaj za skierowaną przeciwko Włochom. Opinja włoska domaga się energicznie wyjaśnień w tej sprawie.

*Deutsche Allg. Ztg.* 16.X. pisze, że Venizelos w wywiadzie, udzielonym pismu bułgarskiemu „Zora" oświadczył, iż zamierza zaproponować Bułgarji traktat przyjaźni, podobny do traktatu z Jugosławją. Venizelos sądzi, że sprawa macedońska nie stanie na przeszkodzie podobnemu traktatowi. Grecja gotowa jest połączyć linję kolejową, prowadzącą do Salonik, z linją, idącą przez dolinę Strumy i w ten sposób umożliwić Bułgarji dostęp do morza Egejskiego. Co do traktatu z Jugosławją Grecja nie zgodzi się na przewóz amunicji Jugosłowiańskiej, ponieważ sprzeciwiałoby się to traktatowi z Włochami.

*L'Echo de Paris* 14.X. Pertinax pisze w związku z podpisaniem traktatu arbitrażowego i przyjaźni pomiędzy Grecją i Jugosławją, iż państwa te, zarówno jak i Rumunja, korzystają z dobrodziejstw traktatów pokojowych i dlatego powinnyby stanąć ramię przy ramieniu i bronić się przeciwko zakusom odwetowym i dążeniom zmierzającym do zniszczenia ich. Podczas gdy nad Dunajem utworzyła się t. zw. Mała Ententa, wymienione państwa, być może z obawy narażenia się Mussoliniemu, dotychczas nie utworzyły podobnego związku. Możliwem jest, że wznowiona obecnie konwencja z r. 1923 — odpowiednio interpretowana i uzupełniona — natrafi i dzisiaj na pewne przeszkody. W r. 1923 rząd belgradzki, niezadowolony z przeszkód, które stawiała mu Grecja, wypowiedział traktat przyjaźni z r. 1913, traktat, który zresztą naskutek interpretacji stał się ostatecznie, dokumentem bardzo dwuznacznym. Obecnie Venizelos, w obawie przed podrażnieniem Włoch, jest raczej niechętny zawarciu tego rodzaju porozumienia. Z tego wynika, że stosunki grecko-jugosłowiańskie, nie są jeszcze ostatecznie wyjaśnione.

# NOTATKI I INFORMACJE.

## RÓŻNE.

*The Daily News and Westminster Gazette* 12.X. Koresp. z Moskwy donosi, iż lista koncesyj ofiarowanych przez rząd sowiecki kapitalistom zagranicznym, została opublikowana. Koresp. po zanalizowaniu propozycji Sowietów oraz ich polityki w tej dziedzinie, podkreśla, że kampanja zdobycia kapitału obcego spowodowana została niepowodzeniem w eksporcie zboża. Rosja stoi dzsiaj wobec olbrzymiego deficytu 14,500,000 funt. szterl. co równoznaczne jest z rewolucją ekonomiczną.

*Le Temps* 14.X. pisze, że w Waszyngtonie obecnie opracowywana jest forma w jakiej ma być potwierdzony odbiór noty w sprawie przystąpienia Sowietów do Paktu Kellogga. Stany Zjednoczone będą się starały nadać swej odpowiedzi taką formę, któraby nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do tego, że St. Zjednoczone nie uznają de facto régime'u sowieckiego. Dziennik donosi w d. c. z Waszyngtonu, że w odpowiedzi na notę Węgierską, w tej samej sprawie, rząd St. Zjednoczonych nie uczyni żadnej aluzji co do rewizji traktatu w Trianon, której się domagają Węgry.

*Neue Freie Presse* 15.X. pisze z powodu przemówienia premjera Bethlena w Oedenburgu (Szopron), wygłoszonego z racji rocznicy plebiscytu, że jest ono pożałowania godne i może zakłócić dobre stosunki między Węgrami a Austrją. Bethlen podkreślił, że Węgry nigdy nie wyrzekną się ziem, które im zostały odebrane traktatem w Trianon i powołał się na rokowania w Wenecji, które odbywały się przy pośrednictwie Włoch i w których Austrja godziła się przynajmniej w okolicy Szopronia na plebiscyt. Bethlen zaznaczył, że plebiscyt wykazał niesłuszną zasadę, na której oparł się traktat w Trianon, i że Węgry nigdy nie wyrzekną się ziem, zagarniętych przez Austrję na zachodniej granicy Węgier.

Dziennik podnosi, że państwa pobite nie powinny doszukiwać się wzajemnie tego co je dzieli lecz winny być solidarne we wspólnem cierpieniu.

*Karpatska Prawda* 14.X (Użhorod) pomieszcza szereg tendencyjnie naświetlonych notatek o stosunkach w Polsce, w szczególności o rzekomych planach Marsz. Piłsudskiego, przygotowującego jakoby wojnę przeciw Sowietom, prześladowaniu szkolnictwa ukraińskiego w Polsce, kagańcowych rzekomo usiłowaniach polskich w stosunku do czynności sprawozdawczej korespondentów zagranicznych pism zamieszkujących w Polsce, śmierci politycznego więźnia Ukraińca Andrzeja Kindija, głodówce więźniów politycznych w Stanisławowie, zawróconej przeciw rzekomo nieuzasadnionemu przetrzymywaniu w więzieniu, rozwiązywaniu „łuhów" w powiecie nadwórniańskim i brzeżańskim, wreszcie o dalszej likwidacji wołyńskich organizacyj „Proswity", oraz niszczeniu ruchu kooperatywnego ukraińskiego na Wołyniu.

*Slov. Dennik* 5.X. Omawia w dłuższym artykule wewnętrzną politykę Polski w związku z nowym sezonem politycznym. W jesiennej kadencji sejmowej głównym tematem rozpraw będą zagadnienia gospodarcze. O uchwalenie budżetu rząd się nie obawia. Ważniejszą kwestją jest sposób rozdzielenia dochodów państwowych; najcięższym problemem jest jednak bilans handlowy i płatniczy, lecz w tej sprawie rząd może liczyć na poparcie wszystkich partyj. Społeczeństwo wytworzy moralną celną granicę, wstrzymując się od zakupu towaru zagranicznego.

## ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

*Neue Freie Presse* 11.X. Margot Countess of Oxford and Asquith. Brennende Fragen der Politik. H. v. Seekct. Haben sich die Millionenheere überlebt?

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.